

Historia Polon

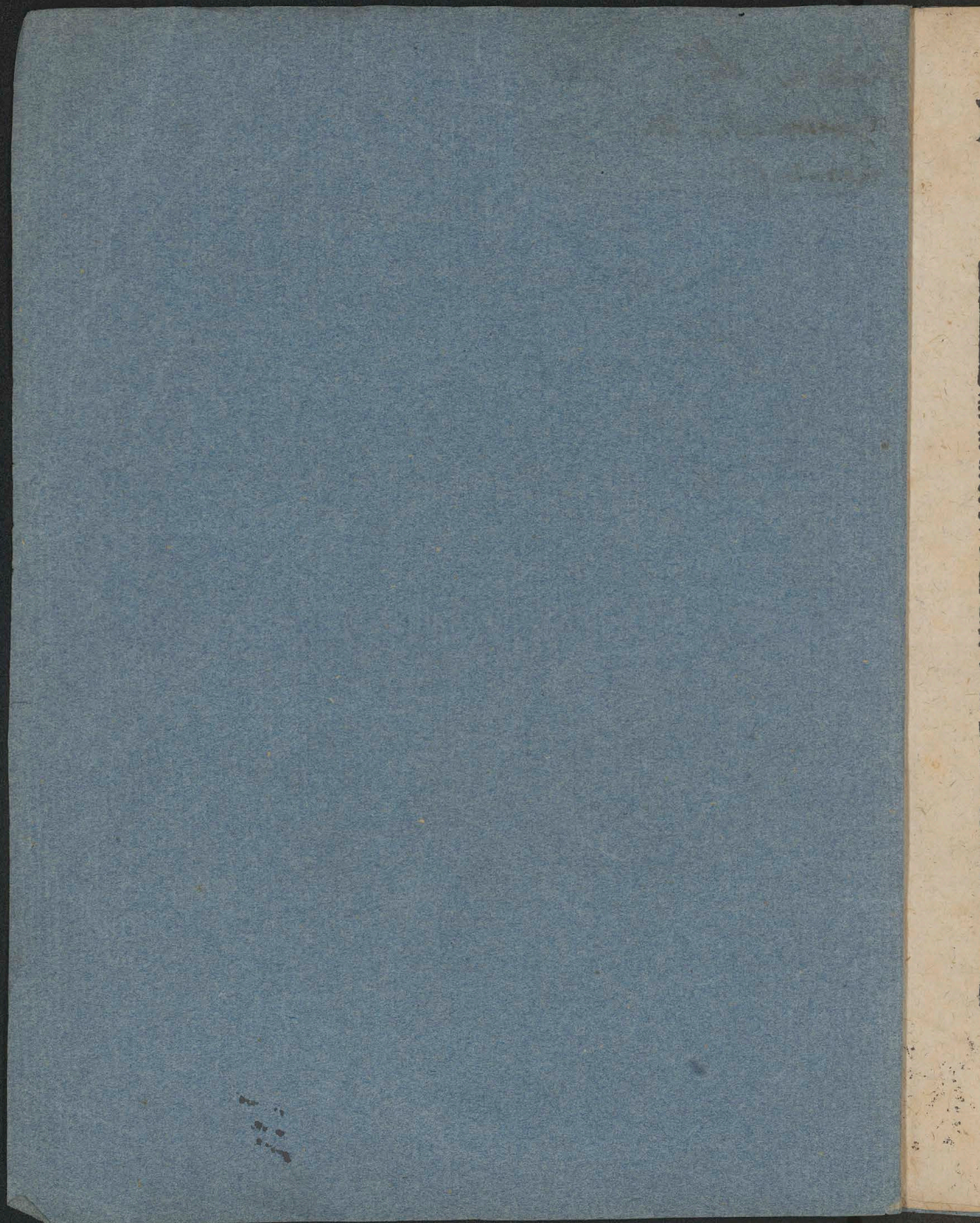
Sigismunda III.

Opisanie

Krótkie a prawdziwe opisanie wojny Smo-  
lenska podniejzszego samku Siemowitowskiego.

(1691)

Wiel 792



Krotkie á prawdziwe opisanie wzie-  
cia Smolenská, przednieyszego zamku  
Pánstwa Siewierskiego.



An Bog wszechmogacy 13. Junii w rece Kro-  
lá J. M. Smolensk podal takim sposobem. Seymo-  
wi czas J. B. M. naznaczywszy/niechcial od tego zamu-  
ku odstapic / azby ieszcze nad hardemi y upornemi oble-  
zencami szezescia sprobowal. W Niedziele tedy 12. Junii, skoro sie  
zmierztko/podchodzili naszy ku murom z drabinkami y z pedardami y  
z worami/w ktorych bylo 50. cetnarow prochu. Podchodzil Jego  
M. Pan Kamieniectki z tej strony od stanowiska Kozackiego ze  
Wschodu stoncá: a od Pulnoey od Dniepru J. M. Pan Doroho-  
stayski Marszałek W. X. L. z Panem Bartłomiejem Nowodwors-  
kim / Rotmistrzem K. J. M. z pedarda y z prochami: od sańcow  
gdzie Bateria stoi/przeciwo wielkiej ruinie muru obalonego/ Jeg  
M. Pan Starosta Selinski: a od starych sańcow Jego M. Pana  
Starosty Puckiego Porucznik / Jego M. Pan Marcin Waier  
z Niemiecka piechota. Biedy iuz(tak o to tu na maley barzo noc)  
pultory godziny do dnia bylo: naprzod Jeg M. Pan Kamieniectki/  
sprawca na ten czas Woyska J. B. M. (bo na ten czas Hetmanow  
nie bylo) sam Krol J. M. hetmanil/y wodzem byl drugim na mury:  
gdzie acz sie nieprzyziaciel postrzezl/y we dzwony na gwałt wderzyl/  
skoro tednak kilkanascie naszych wpadlo / nieprzyziaciel tyl podal.  
Naszy gdy drudzy po drabinkach na posilek przybyli / skupiwszy sie/  
otrzyk wielki wczymli/y na obie sie stronie muru wdali. W tym zas  
raz drudzy z drugich stron nieprzyziaciela rozzerwali: Niemcy przed  
drabiny przystawiwszy sli po nich / a drudzy z sańcow/ nieprzyziaciela  
sby im nie szkodził/ obkoczyli waly. Sacym Pan Kawaler Nowodwors-

2

UNIV

wodwors



JAGELLONICAR

3075

## Krotkie opisanie

wodworſki/ kiedy tak nieprzyiaciela zabawiono/ podſadzziwoſy pedard  
 de/ co mu zamieſtkalo/ pod mur/ w rynnſtok ktorym plugaſtwo  
 z zamku wyhodzilo do Dniepru/ ſwo reka/ z odwaga zdrowia ſwego/  
 zapalil/ a ſtuka muru na dzieſiec ſajeni w zdruz/ a w ſers na cztery  
 ſajeni: (bo mur Smoleński nieledaiaki/ iakię cudzoziemcy co tu ſtu  
 za/ w tak wielkiej circumſtancyey nie widzieli/ ) na dwu chlopow od  
 ziemie/ wſtedy z kwadratowe kámienia/ z baſtami z branami ſwymi  
 ſeroki ieſt od Dniepru na cztery ſajeni / a gdzie od polá to na trzy wy  
 rzucil. Tam J<sup>o</sup> M. Pan M<sup>ar</sup>ſzałek z P. Kawálerem pod dym wſed  
 ſy/ w traby/ w bebnu wderzywoſy / dopieroz nieprzyiacielowi / iuz  
 ſtrwozonemu / ſerce odieli: bo ſie zdumieli / iakimby ſposobem mur  
 ſie obalil / gdyz ani podtkopow w tey tam ſtronie czyniono / y do  
 podſadzenia pedárdy/ dla zaſafowanych mocno brán ſposobu żadne  
 go nie bylo. Ludzie przy J<sup>o</sup> M. Pánu M<sup>ar</sup>ſzałku od ſwiezego  
 przelomiroſy ſie ku Armacie / ktora przećiwko ſtáremu przelamá  
 nemu murowi byla nárychtowana / ktorych nieprzyiaciele obaczywo  
 ſy/ pierzchać poczeli od tey armaty.

A w tym J<sup>o</sup> M. Pan Stároſtá Felinſki y z czeſcia ludzi Krola  
 J. M. przez gleboki przetop przebywoſy/ a na przykry y bárzo wyſo  
 ki wal wſtapiwoſy/ z wielka praca y wdreczeniem: iuz na ten czas ze  
 wſyſtkich ſtron ſtrzelano/ ſieczono/ bito. W ten czas ſie bliſka wieſ  
 za przelonowa zapalila/ czy to od prochow náſzych / czy nieprzyiaciel  
 ſam proch/ ktory w tey báſcie byl/ zapalil: ſnádnie rozumieć ze ten  
 ogień wielka ſkoda uczynil/ bo miedzy ſiedmia baſt nátrycie w mur  
 rze nad Dnieprem we trzech báſtách contignationes wypalil/ y Cárſka  
 brane rozburzyl: ledwo ſie tá báſta ktora ſie wspomniála záielá/ zá  
 rzucil ktos w ieden dom powyſ Cárskiej brány tam ku náſtemu obo  
 zowi ogień/ ktory aby vgaſono/ roſkázował J<sup>o</sup> K. M. Pan M<sup>ar</sup>ſ  
 ſzałek proſil y dawal dobra nagrode / ktoryby ſie tego byli chcieli  
 podiac/ ale non deliberatur imperium, ſkoro teſ ogień wzial wietſza moc  
 trudno iuz bylo ratowác / bo wiatr wielki byl ku ſtáremu zamkowi/  
 gdzie Cerkiew Archiepiscopá byla / gdzie nawiecey ſkárbow y bo  
 gactwo/

## wzięcia Smoleńska.

gactwo/tak w plemiędzách/we złości/y w rozmaitych towarách bylo:  
 po części tam tego y towárow inych Soldaci/ktorzy na wierzchu by-  
 li zách wycili / ale wietrze bogactwa zakryte chowała ziemia / ktore  
 podobno prochy wyrzucili. Blisko tey Cerkwie bylo wielkość wiel-  
 ka w kłku sklepach prochow / przez 15. tysięcy iako naszych solanek/  
 do ktorych kiedy ogień doszedł / cud słyszeć a widzieć bylo / nie terra  
 motus, nie fulmina, nie tonitrua, ale coś w iedno społonego ze wszyst-  
 kich tych rzeczy. Archiepiscopa Hermana Sergeia/ ci ktorzy dziu-  
 ra prochem wypalona wpadli / zaraz w Cerkwi świetno y bogato  
 ubiane / iako sie do Obiedni ubiera poimali / y detractis preciosis vestibus  
 & ornamentis, w glowe tej troche śabla obrażili. Osoba chedoga/liberal-  
 is vultu, brody długiey y serokiey / białokurowaty: tam też blisko  
 Cerkwie Woiewoda Smoleński Korsakow / minoris autoritatis niż  
 Seyn/ktory zgola musiał Seynowi subesse był poimany / człowiek  
 długiey brody/máło nie pul śiwy: to gdy sie dzialo/gromady białych  
 głow/ktore przed ogniem do naszych wciekały/pytano o Seynie: po-  
 wiedziały/ze nie zabít/ani zgorzał/ ale sie na iedney bąście z kłkanas-  
 ta zawarł / z ktorey sie wnet potym miłosierdzia prośac pokazał.  
 Szedł tedy na te tam bąste Pan Kamieniecki / y onego z kłkanasta  
 przednieyszych wziął: potym też była poimana żona Seynowa. y 3  
 dziećmi. W tym szturmie nie zginelo naszych wiecey pientnastu /  
 Krom tych co przy wielkiey Cerkwi na lupie byli/ ktorych mniemáio  
 być do dwudziestu ábo do trzydziestu/rannych iest kłkanasćie/ mie-  
 dzy ktoremi Pan Gorecki Kotmistrz Rozácki/ człowiek Rycerski/  
 z postrzalu naziąutrz umarł/Moskwy pobitey kłka set/pogorzalych  
 widac śilá / a tych wiecey co dla choroby przed ogniem vchodzieć nie  
 mogli: ludzic Moskiewscy gromadami rzucali sie w ogień / Czerno-  
 cow/Popow/śilá pogorzalo / ktorzy sie bali okrucienstwa naszych/  
 ácz sie dobiotliwie ze wszystkimi obchodzili / procz tych ktorych  
 primus furor & ira furoris excepit, y ktorzy sie bronieć chcieli: strzelby wiele  
 kiej y maley do 200. dzial w tym zamku/spadanych wielkich 50. ha-  
 kownic gwałt/kul do dzial niezliczona rzecz zelaznych/żywności mo-  
 gli miec

gli mieć wiecey niż ná roż / domy cäle pełne w wszystkicho zboża były /  
tury / pawy / wieprze / krowá ieno jedná we wszystkich zamku była / y to  
Archiepiscopowá. Miał iesze Seyn do obrony ludu dobrá zo / krom  
motochu 2700. y mieli iesze dostaték Miodow / Gorzałek / Winá /  
Málmázyey / Pivá / tylo im Soli nie dostawáło. Názáitrz wie  
źnie Jego K. M. oddawano / powinšowawšy w przod Krolowi J.  
M. zá dostánie tego zamku / y tey Prowincye / y opánowánia dosko  
nálego tego Pánstwa / potym zalecal żołnierstwo J. M. Pan Báš  
mieniecki in generali, nie niťomu nie przypisuiac / ieno zárowno wšy  
tkim / iákož tak Pánowie iáko chudši páchołcy zárowno z wielk  
ochota šli po drábinách ná mury / przez wały / przez rowy y przekopy.  
Jego M. Pan Márszałek záš zalecal Dworskich / y tych tcorzy pie  
niedzy nie bráli zárowno z pieneznemi / spoločnie w dostawániu tey  
fortece pracowáli : á miánowicie pięknie zalecal meštro Pána Ba  
walera Nowodworstkiego / prošac o łáskę ná ten Rycerški stan /  
aby Krol J. M. swa powaga wložyl sie apud Ordines Regni  
aby šlusne nagrody mieli.



ly/  
to  
om  
aa/  
ies  
J.  
fo  
aa  
fy  
ka  
py.  
ies  
tey  
ka

